

7. STOSUNEK WŁADZ N.K.W.D. DO POLAKÓW /Sposob. badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc./

Na śledztwo wolali zawsze w nocy. Na pierwsze spotkanie bil w twarz tak ~~zrywając~~ że nie wiedziałem co już mówić i jak odpowiadać. Ja miałem jedną zasadę: nic nie odpowiadać. To jest, na żadne pytanie ~~nie odpowiadać~~ kobiety, tak zwane śledźwiatki, omizgiwały się na śledztwie, a później najohydniejszymi słowami krzyczały i bily. Mnie wsadzono do celi śmiertelnej, za to, że nie chciałem odpowiadać i daliśmy do podpisania swistek papieru ze N.K.W.D. skazuje mnie na karę śmierci, nie podpisałem tego i po 3-ich dniach zwolniono mnie ponieważ przyprowadzili mi, jakiegoś ~~człowieka~~ na konfrontację którego w swoim życiu nie widziałem. Ten klamał mi w oczy że mnie zna i przypominał mi jakieś fakty o których mi się nie snilo. Na każdym śledztwie mówili że, gdy będę komunistą i powiem prawdę to zwolnią mnie, że Polaki niema i już nie będzie, że bantyt Sikorski już nas nie wyciągnie, na śledztwach byłem 120. razy. ~~tylko~~ 37. dni siedziałem w karczerze, wypełniony woda po /kostki

8. POMOC LEKARSKA, SZPITALA, ŚMIERTELNOŚĆ /Wymienić nazwiska zmarłych/ Pomoc lekarska

była tam mala ~~ze~~ kto zachorował to już musiał i zostać na zawsze w tych murach więziennych. W Tarnopolu zwarjował urzędnik z magistratu Radecki Józef, z Jagielnicy pow. Czortkowski naczelnik straży pożarnej Chetkowski Andrzej umarł u nas na celi i leżał prawie 10 godzin, dziennie szło na swierzb 5-10 niewyleczonych jeszcze puszczali z powrotem na cele między ludźmi. W lagierach na północy szliśmy na robotę niejaki Kozicki z ~~nie~~ chciał się napić wody ze strumyka obok którego szliśmy strilek który nas prowadził strzelił do niego i zabił go na miejscu. Zwarjował Dr. Lagan Józef ze Stanisławowa też w Norylsku w lagierach i został przez nas zabrany i osadzony w szpitalu w Krasnojar
ku.

9. CIE I JAKA ŁACZNOŚĆ BYŁA Z KRĄJEM I RODZINĄ? . Tylko w jednym więzieniu w Tarnopolu

można było się dowiedzieć co się dzieje na świecie. Pracował tam dawny klucznik Słysz i lekarz Tarnopolski Bin, którzy naprawdę stale nam jakieś wiadomości przynosili i nawet gazety podawali do celi. Z kobiet pracowała jako sanitariuszka Buczyńska z Chorostkowa ~~która~~ w tym celu aby nam dopomóc podawała wiadomości o rodzinie i o wojnie.

10. KIEDY ZOSTAŁ /a/ ZWOLNIONY/a/ I W JAKI SPOSOB DOSTAŁ/a/ SIĘ DO ARMII..

Zwolniony zostałem dnia 1.X.1941 r. Załadowali nas na statek i rzeka Jenisej przyjechał
lisz do Krasnojarska, gdzie otrzymaliśmy po 150 rubli ~~kwoty~~ Transport nas prowadził kapitan Lewicki po drodze dostawaliśmy pазээ jeszcze suchary bezpłatnie no i kłpiatki. Do armii dostałem się dnia 24. marca 1942 r. w Kermine.

M.p.dn. 10.11.43.

Stroka Cichk

U W A G A.

Jeśli treść nie zmieści się w poszczególnych rubrykach, należy dopisać na czystym blankiecie papieru, zaznaczając odnośnie którego punktu